

**MOJA PASJA? PIŁKA NOŻNA** autorzy: K. Karpiński, A. Stojkowski

W piłkę nożną gramy praktycznie od najmłodszych lat. Zaczynaliśmy w UKS Lolek klubie po dziś dzień funkcjonującym na terenie naszej szkoły. Tu poznaliśmy zasady piłki od podszewki, nauczyliśmy się ją kopać tak, by wpadła do bramki. Razem graliśmy zawsze, od 2 klasy szkoły podstawowej. Zaczęło się od meczy z kolegami po lekcjach, potem Lolek, aż do teraz, czyli GLKS Nadarzyn. Barw tego klubu bronimy wspólnie od 2 lat. Każdy z nas teraz powie coś o sobie i swojej karierze.

CIĄG DALSZY NA STR.4

**W TYM NUMERZE:**

Ostatnio na deskach Wielkiej Sceny była wystawiana niesamowita sztuka. **Najlepsze z Romy** to zbiór wszystkich przedstawień jakie tylko odbyły się w tym miejscu.

Na sam koniec **MÓZGI W RUCH**, czyli łamigłówki i inne zagadki

**WSPOMNIENIA Z FERII !!!**

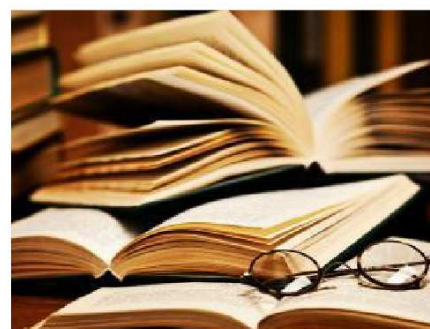
O tym jak spędzić ferie z pasją podzielił się z nami nasz nowy dziennikarz, czyli Mateusz Putra.

**ZAPRASZAMY!**



O tym "**Czym dla nas jest ACTA?**" napisał nasz felietonista Jan Bałaban

**Miłość do muzyki, to muzyka o miłości.**



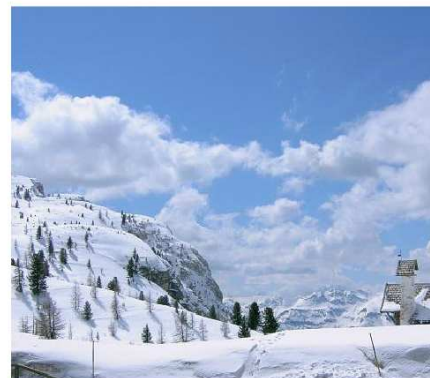
# WSPOMNIENIA Z FERII

Cześć!!!  
Ostatnio byłem  
w Czechach...

Cześć!!!  
Ostatnio byłem w Czechach.  
Miejscowość, w której stacjonowałem razem z kolegami nazywa się Szpindlerowy Młyn. Oferuje ona obecnie 20 tras (od niebieskich po czarne, w tym czarna trasa z homologacją FIS World Cup) oraz 16 wyciągów. Większość tras jest połączona, a na wszystkie obowiązuje jeden skipass. Stoki są tam bardzo dobrze przystosowane do jazdy typu freeride, freestyle oraz jazdy standardowej. Trasy można spokojnie dobrać do umiejętności Ridera. Jeżeli chodzi o freestyleowców to



macie spory przegląd snowparków począwszy od najprostszych boxów skończywszy na najtrudniejszych railach, czyli śliskich rurkach. Jeśli czytacie ten artykuł i jesteście fanami hop, to znajdziecie coś dla siebie, między innymi big air (duży kicker czyli hopa) i small air (mały kicker czyli mała hopa), a w dodatku potężny halfpipe, potocznie nazywany rynną. Wróćmy do stoków. Co 2 dni



są one ratrakowane i bardzo dobrze monitorowane przez Czeską Górską Służbę Ratunkową. Jeśli szukacie "miejscówki" na jazdę ekstremalną jak i normalną, to gorąco polecam to miejsce.

Mateusz Putra

## AKTUALNOŚCI

1. W naszej szkole odbyły się zawody w unihokeju. drużyna dziewcząt z naszej szkoły zajęła I miejsce, a chłopców II miejsce.
2. Do kolejnego etapu konkursu ortograficznego przeszli: Kuba Karpiński z 2c, Emilia Górską z 3b i Tomasz Sliwa z 2b.
3. W szkolnym etapie konkursu



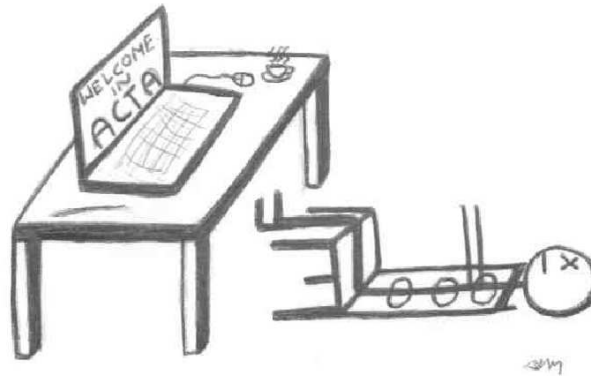
## KONKURSY I LAUREACI

matematycznego Trapez na podium stanęli z klas I kolejno: Rafał Skrzypiński, Maria Pawluk, Olga Ciężkowska, z klas II: Matylda Pasek, Anna Knaflewska, Zosia Tyczyńska, z klas III: Sylwia Doktorska, Jakub Doniec, Kasia Godek.  
Wszystkim gratulujemy!!!

# Czym dla nas jest ACTA?

Z pewnością każdy z nas słyszał choćby w zarysie, co to jest ACTA...

Podejrzewam, że większość z Was zdała się tutaj na kolegów, którzy również zasięgnęli języka od jeszcze innych znajomych, przez co wyżej wspomniana umowa okazała się być dla Was bardzo mglista i jeszcze bardziej niesprawiedliwa i bezsensowna. Powinniśmy więc zachować się jak dorośli (tak, wiem, że to jest trudne) i najpierw zbadać z czym dokładnie mamy do czynienia. Po zgłębieniu sprawy, okazuje się, że na trop naprowadza nas sam skrót ACTA czyli AntiCounterfeiting Trade



Agreement. Nazwa brzmi niewinnie w dosłownym tłumaczeniu oznacza "AntyPodrabianiowa" Umowa Handlowa. Oznacza to, że ta umowa będzie zabezpieczała rynek przed różnorodnymi podróbkami. W dokumencie zawarte są jednak również przepisy zabezpieczające przed kradzieżą medialną a w zrozumiałym dla Was języku : piractwem. Mam szczerą nadzieję, że moi czytelnicy zgadzają się ze mną, że do tej pory takie warunki są do przyjęcia - ja osobiście nie widzę nic złego w zabronieniu kradzieży, nawet jeśli

KAWAŁ DOBREJ ROBOTY:

Małgosia: "Jasiu, powiedz, ale szczerze, wołsz kobiety ładne czy inteligentne?"  
Jaś: "Ani takie ani takie ja najbardziej lubię ciebie..."

Żaba do mamy: "Mamo skąd wzięłam się na świecie?"  
Mama: "Nie uwierzysz, przyniósł Cię bocian."

Kilent:: "Kiedy mam 170km/h na liczniku, coś stuka mi w silniku."  
Zdziwiony pracownik: "Anioł Stróż!"

# NIE DLA ACTA

WAŻNE: ACTA czyli AntiCounterfeiting Trade Agreement

będzie utrudniało mi życie i zmuszało do KUPIENIA oryginalnych krążków z oryginalnymi nagraniami (ewentualnie oryginalnych nagrań w postaci MP3, ogg itp.. z odpowiednich stron). Zgłębmy się jednak w treść porozumienia : w Rozdziale 2 w Sekcji 5 oraz w Rozdziale 3 znajdujemy bardzo interesujące informacje. Z pewnością każdy z was posiada konto na Facebooku, Nk, Twitterze, ewentualnie Google+. Mamy tam wpisane swoje dane osobowe, zapisane zdjęcia, zrobione notatki. Strony te zawierają naszą osobista korespondencję. Przepisy podane w ustępach wyżej zmuszają, te strony do udostępnienia tych danych w celu rozwoju wiedzy fachowej na ten temat, archiwizacji i analiz statystycznych, koordynacji swoich działań, tworzenia ciał doradczych

(dosłowny cytat), oraz w przypadku podejrzenie naruszenia praw własności intelektualnej całkowity dostęp do danych użytkownika.

Najwyraźniej, obecnie PODEJRZENIA są wystarczającym wyjaśnieniem dla naruszenia naszych praw do prywatności. Dodatkowo, dostęp władz do takich informacji jest wysoce niebezpieczny kontrolują oni przez to pośrednio nas obywateli, a to podejrzanie pachnie mi cenzurą. Na szczęście nasz rząd w porę zwrócił uwagę na głośne protesty ludu i zorganizował dyskusję, dzięki której sprawa ACTA wydaje się być wyjaśniona. Pokazuje nam to, że niestety nasze władze powinny być pod stałą kontrolą. Natomiast w przypadku "zagrożenia" prywatności internautów muszą interweniować zarówno dorośli jak i młodzież.

Jan Bałaban

# Miłość do muzyki, to muzyka o miłości

**W tym numerze chcę Was zapoznać z zespołem grającym muzykę reggae, Raggafaya. Autor: Dawid Dabiński**

Jest to grupa założona w 2004 roku w Koszalinie. Styl zespołu łączy w sobie wiele gatunków muzycznych (reggae, ragga, ska, dancehall i rock) z przekazem tekstowym. Zespół Raggafaya stał się bardzo popularny po występie w programie muzycznym Must be the music. Muzyka grana przez nich bardzo spodobała się jurorom tego programu. Niestety nie wygrali. Wielkim atutem zespołu jest to że sami piszą słowa i tworzą muzykę do swoich piosenek. Obecny skład



zespołu: Michał Dolak (Shaggi)- gitara, Mikołaj Górski (Punktak)- perkusja, Dominik Hałka (Hauka)- instrumenty klawiszowe i wokal, Paweł Laskowski (Enzym)- wokal, Nataniel Marsal Cabitango (Chill) wokal, Maciej Trembowiecki (Les Faroosh) gitara basowa. Jak na razie zespół ten wydał cztery płyty: Bongoizm 2008, Karambol 2010r, Dźwiękoszczelni 2011r., Raggafaya XVII Przystanek Woodstock 2011r.. Najważniejsze sukcesy to: pierwsza nagroda



na festiwalu Ostróda Reggae Festival, pierwsza nagroda na festiwalu reggae Na Piaskach, koncert na scenie festiwalu Przystanek Woodstock, udział w finale 2. edycji programu Must Be The Musi i XX. oraz udział w finale koncertu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zachęcam wszystkich gorąco do posłuchania pozytywnej muzyki tego zespołu.

## WSPÓLNA PASJA

## KUBY I ALEKSA



Trenuje już od ponad sześciu lat. W tym sporcie podoba mi się to, że jedynie współpracując można osiągnąć zwycięstwo. Nie jest to sport dla indywidualistów. Kształtuje on charakter i uczy pracy w zespole i to jest właśnie w nim piękne. Moją przygodę z piłką zacząłem w klubie UKS Lolek. Na początku była to forma wyzycia się i aktywne go odpoczynku. Z czasem jednak ten sport wciągał mnie coraz bardziej, chciałem umieć coraz więcej i więcej. Po roku ciężkiej pracy w mojej grze było widać postępy. Lubiłem to co robię więc trenowałem dalej. Po pewnym czasie mój wysiłek docenił trener, który zrobił mnie kapitanem drużyny. Na początku jako zespół nie było nam łatwo. Pamiętam bolesną porażkę 10 : 0 z Lesznowolą . Jednak po kilku latach treningu gdy graliśmy z tą samą drużyną wynik był już 6 do 0 ale na naszą korzyść. Moim następnym klubem, w którym gram do dziś jest GLKS Nadarzyn. Trafiłem do niego razem z kilkoma kolegami z klubu po tym jak Lolek 97 przestał istnieć.

Aleks

Piłkę kopałem praktycznie od kołyski. Futbol zawsze stanowił dla mnie ucieczkę od trudnej czasem rzeczywistości. Gdy w 4 klasie założyli Lolka zacząłem trenować profesjonalnie. Po 1,5 roku gry, uznałem, że to dla mnie za mało i zacząłem chodzić na treningi do Nadarzyna równolegle (miałem 5 treningów tygodniowo). W szóstej klasie zdecydowałem się skoncentrować się już tylko na grze w barwach Nadarzyna. Po prostu miałem ochotę coś w tym sporcie osiągnąć. Trenuję 2 do 3 razy w tygodniu. Gram regularnie w pierwszej jedenastce na pozycji prawego, lub wysuniętego napastnika. Piłka z każdym treningiem buduje we mnie nadzieję, że kiedyś zagram w jakimś solidnym klubie. Życie bez piłki byłoby katastrofalnie nudne.

Kuba

# NAJLEPSZE Z ROMY

W Warszawie już od 13 lat funkcjonuje Teatr Muzyczny Roma.

Jest to jedna z najbardziej prestiżowych atrakcji naszej stolicy. Wszystkie spektakle są dopracowane do perfekcji, kostiumy zawsze oddają w pełni charakter chwili, a aktorzy to najlepsi specjaliści! Każdy z nich ma niepowtarzalny głos, którym zachwyca całą publiczność! Prywatnie jestem wielką fanką teatru Roma, dlatego byłam już na niejednym spektaklu. Ostatnio na deskach Wielkiej Sceny była wystawiana niesamowita sztuka. Najlepsze z Romy to zbiór wszystkich przedstawień jakie tylko odbyły się w tym miejscu. Jest to niepowtarzalna okazja dla osób, które chciałyby zobaczyć swoje ulubione spektakle lub poznać nowe. Całość zaczyna się od piosenek z musicalu "Crazy for You" którego premiera odbyła



czyli lata 50 i 60 w USA". Jest to przeżabawna i kolorowa opowieść o nastolatkach. Dużo świetnej zabawy- gwarantowane! Podczas Najlepsze z Romy nie zabrakło też części spektakli dla dzieci. "Piotruś Pan" czy "Akademia Pana Kleksa" aż po najnowsze odkrycie- "Alladyn" to dawka humoru dla całej rodziny. Zabawne postacie i proste, ale niesamowicie przyjazne melodie sprawią, że



U góry scena z przedstawienia "Koty"

otaczającym ich świecie, a starsi mogą wspominać stare, dobre czasy. Familijne spektakle to jednak nie jedyne atrakcje Romy. Oprócz tak uroczych przedstawień znajdują się też mroźące krew w żyłach historie o wampirach. "Taniec Wampirów" to najlepszy przykład. Ten spektakl ukazał się w 2005 roku, a przebiegiem przygotowań do

najmłodszy zapominają o . premierzy zajął się słynny reżyser Roman Polański. Gotyckie realia przenoszą wszystkich w mroczny świat Transylwanii i zaludniają jej zamki nieśmiertelnych krwiopijców. Podczas podsumowania 13 lat istnienia teatru nie mogło zabraknąć najgłośniejszej historii o miłości.

U góry fragment "Upióra w operze", na dole scena z "Grease"

"Upiór w Operze" to (według mnie) największe dzieło zarówno reżysera, aktorów jak i wszystkich

się w 1999 roku. Przeboje z tego tanecznego hitu to światowe standardy muzyki popularnej i jazzowej, jak na przykład Rytmem jestem (I Got Rhythm). Stepowanie i wpadające w ucho melodie to nieodłączne elementy tego przeboju. Kolejną częścią jest fragment wspaniałego spektaklu "Grease,



przygotowujących spektakl. Były też przedstawione inne historie: "Miss Sajgon", "Koty" jak i najnowsza produkcja "Les Miserables". Spektakl Najlepsze z Romy jest zdecydowanie najlepszy . Przybliża wszystkie spektakle zachowując umiar i drobny smak, a aktorzy występują jak prawdziwi mistrzowie!  
Tina

## MÓZGI W RUCH!

4	6					5
		1	7			
						2
			2			7
	3					1
		2		4		
				6		4
	1					
						3

## JĘZYKOŁAMACZE

"Czy słyszysz ten złowieszczy chrzęst brzeszczotu o powierzchnię czaszki? To uczciwy pocziwina z Tczewa czci trzy trzciniowe psztyczki, trzepocząc trzeszczącym trzewiczkiem."

Na lewo, dla tych co lubią się pogłowić: sudoku!

Żył pewien bogacz, któremu umarła żona. Wystawił jej wspaniały pomnik z krzyżem przybranym diamentami. Bogacz bał się o swoje diamenty, dlatego przychodził

codziennie na cmentarz i liczył je. Od dołu do góry było 11 diamentów, podobnie jak z dołu do końca prawego ramienia i od dołu do końca lewego ramienia. Ale żył też i sprytny złodziej,

który ukradł 2 diamenty ale tak, że bogacz się nigdy o tym nie dowiedział i nadal liczył swoje diamenty: z dołu do góry 11, z lewego ramienia do dołu 11, z prawego do dołu 11. Jak to możliwe?



## W NASTĘPNYM NUMERZE:

Wspomnimy tych którzy niedawno nas opuścili: Wisławę Szymborską i Whitney Huston... Ujawnimy nasze tendencje do zaśmiecania języka polskiego...